

POSTANOWIENIE

Dnia 10 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 10 maja 2022 r.,

sprawy **K. M.**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 4 listopada 2021 r., II AKa [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w R.

z dnia 15 marca 2021 r., II K [...],

postanowił

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) zwolnić skazanego K. M. od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego i wchodzące w ich skład wydatki przejąć na rachunek Skarbu Państwa;

3) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. J. K., Kancelaria Adwokacka w G., kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji w charakterze obrońcy z urzędu skazanego K. M..

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 marca 2021 r., sygn. akt II K [...], Sąd Okręgowy w R. uznał K. M. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za ten czyn skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności oraz przestępstwa z art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. za które skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r., połączył orzeczone kary jednostkowe i jako karę łączną orzekł karę 15 lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, podnosząc w niej dwa zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku oraz trzy zarzuty obrazy przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k.

Apelację obrońcy oskarżonego rozpoznał Sąd Apelacyjny w [...], który wyrokiem z dnia 4 listopada 2021 r., sygn. akt II AKa [...], zaskarżony nią wyrok utrzymał w mocy.

Obrońca skazanego K. M. zaskarżył kasacją wyrok Sądu II instancji w całości, zarzucając temu orzeczeniu:

1. **rażące naruszenie przepisów postępowania tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.** mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegające na nienależytym odniesieniu się (przez dokonanie tego w sposób ogólnikowy i bez wskazania konkretnej argumentacji przeczącej tej podniesionej w treści apelacji) do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych, tj. do zarzutu numer I i II w apelacji obrońcy, w sytuacji gdy Sąd Odwoławczy jest zobligowany do rzetelnego ustosunkowania się do każdego z podniesionych zarzutów i przedstawienia (choćby zbiorczo) konkretnej argumentacji stojącej za danym poglądem i nie można, jak w niniejszej sprawie, poprzestać jedynie na ogólnikowych stwierdzeniach, że dowody zebrane w sprawie nie pozwalają na odmienne ustalenie stanu faktycznego, a co ma istotne znaczenie dla ustalenia czy oskarżony w ogóle popełnił przestępstwa, a jeśli tak to jakie;
2. **rażące naruszenie przepisów postępowania tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.** mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku

polegające na zaakceptowaniu w trakcie kontroli odwoławczej, wadliwej, dokonanej z naruszeniem art. 7 k.p.k. oceny zebranych w sprawie dowodów przez Sąd pierwszej instancji, polegającej na dokonaniu ich oceny dowolnie, a nie swobodnie z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a to przez uznanie:

3. zeznań pokrzywdzonego D. Ł. za wiarygodne, w sytuacji gdy zeznania jego są niespójne, oraz nie znajdują wystarczającego potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym;
4. zeznań świadka G. Ł. za wiarygodne, w sytuacji gdy zeznania jej są niespójne, zeznając przed Sądem świadek nie potrafiła odpowiedzieć na żadne z pytań, nawet tych najbardziej zasadniczych, odnoszących się co do domniemanego sprawstwa oskarżonego, jej wypowiedzi pozbawione były sensu i logiki i sprowadzały się jedynie do wypowiadania pojedynczych wyrazów, a co stoi w oczywistej opozycji do treści jej zeznań złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, gdzie jak wynika z protokołów przesłuchań miała wypowiadać się precyzyjnie, pełnymi, wielokrotnie złożonymi zdaniami, a zdaniem obrony tych rozbieżności nie sposób tłumaczyć jedynie faktem stresu związanego z zeznawaniem na sali sądowej oraz „specyfiką” sporządzania protokołu na etapie postępowania przygotowawczego, gdyż stres ten musiał również towarzyszyć składaniu tych zeznań na tamtym etapie wyjaśnień oskarżonego K. M. za niewiarygodne, w zakresie w jakim nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, w sytuacji gdy jego wyjaśnienia są spójne, logiczne i zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw do zanegowania ich prawdziwości;

a co mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, gdyż uchybienie to dotyczy kluczowych dla niniejszej sprawy dowodów, od prawidłowej oceny których zależy ustalenie sprawstwa lub braku sprawstwa K. M. co do zarzucanych mu czynów.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako

oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Przed przedstawieniem merytorycznych powodów takiej tylko oceny tej skargi warto przypomnieć (bo w istocie to ją determinowało), iż podstawą kasacji mogą być, obok bezwzględnych uchybień wskazanych w art. 439 k.p.k., tylko inne „rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku”. „Rażące” to jest rzucające się w oczy, jaskrawe, oczywiste. Przy czym wystąpienie tych kumulatywnie wymaganych cech owych uchybień ma wykazać skarżący (art. 526 § 1 k.p.k.), czyniąc to przez konkretną odnoszącą się do realiów rozpoznawanej sprawy argumentację, nie zaś ogólnikowe stwierdzenia. Kasacja też – jako nadzwyczajny środek zaskarżenia - nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej, ani też tej już przeprowadzonej – nie powiela. Jej przedmiotem jest – tak jak w niniejszym postępowaniu – wyrok sądu odwoławczego: prawomocny i kończący postępowanie (art. 519 k.p.k.).

To w świetle tych unormowań należało dokonać oceny zasadności wniesionej na rzecz skazanego kasacji. Ta tak przeprowadzona wykazała oczywistą bezzasadność tej skargi.

Skarżący sformułował w niej dwa zarzuty, dla których rozstrzygnięcia znaczenie ma to, czy Sąd II instancji w należyty sposób dokonał kontroli oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji oraz kontroli dokonanych na jej podstawie ustaleń faktycznych. Stwierdzenie, że rozpoznanie tych zarzutów przez Sąd Apelacyjny było prawidłowe, sprawia, że zarzut nienależytego uzasadnienia wyroku Sądu II instancji, pozostaje bez znaczenia dla wydanego wyroku.

Zauważyć należy jednak, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku, chociaż nie jest szczególnie obszerne, to zawiera syntetyczne i wystarczające, tym bardziej

w realiach dowodowych rozpoznawanej sprawy, odniesienie do zarzutów apelacyjnych. Z pewnością nie może też stanowić podstawy do uprawnionego stawiania w kasacji zarzutów o rażącym naruszeniu przez Sąd odwoławczy reguł kontroli instancyjnej i to jeszcze w sposób mogący mieć istotny wpływ na treść wydanego przez ten Sąd wyroku. Do każdego z dowodów wymienionych w II zarzucie kasacji, których przeprowadzona przez Sąd Okręgowy ocena - zdaniem skarżącego – miała wykraczać poza granice określone treścią art. 7 k.p.k. Sąd Apelacyjny odniósł się w części 2.1. uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Odrębnie – w części 2.2 uzasadnienia - Sąd odwoławczy rozważył zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych. Wskazana przy tym przez ten Sąd argumentacja jest przekonująca. Słusznie Sąd zaakceptował dokonaną przez Sąd I instancji krytyczną ocenę wyjaśnień oskarżonego, który z jednej strony stanowczo zaprzeczył swojemu sprawstwu przypisanych mu czynów, z drugiej strony jednak stwierdził, że z uwagi na stan nietrzeźwości nic nie pamięta ze zdarzenia. Odnośnie oceny zeznań pokrzywdzonego, to zasadnie Sąd Apelacyjny zauważył, iż za ich wiarygodnością przemawia fakt potwierdzenia w innych zgromadzonych dowodach. Jednym z nich są zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego przez żonę pokrzywdzonego, ale nie były one jedynym, a nawet przesądzającym, dowodem. Na okoliczność obecności oskarżonego w mieszkaniu pokrzywdzonego *in tempore criminis* zeznali mieszkańcy budynku w którym on mieszka, o doznanych przez pokrzywdzonego obrażeniach świadczą wyniki jego badań zawarte w nie budzącej wątpliwości dokumentacji medycznej oraz opinia biegłego W. O.. Jeśli chodzi o sposób składania przez G. P. zeznań na rozprawie i zaistniałe różnice w jej zeznaniach w stosunku do tych złożonych przez nią w śledztwie, to kwestie te zostały wyjaśnione przez Sąd II instancji powołaniem się na stan niepełnosprawności świadka. Sąd – posiłkując się także opinią biegłego psychologa - należycie uzasadnił, dlaczego pomimo tego odmiennego sposobu składania zeznań, jej zeznania z postępowania przygotowawczego mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Sąd odniósł się również do oceny zeznań świadków wymienionych w apelacji, którzy zeznawali na okoliczność społecznego funkcjonowania oskarżonego. Trafnie te okoliczności nie wpłynęły na odmienną ocenę pozostałych dowodów.

Sąd Apelacyjny również rozważył trafność zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych. Zwrócił jednak uwagę na różnice w charakterze zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. przy ocenie dowodów i zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzuty te są często uzasadnione w ten sam sposób i przy takim podejściu do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych dla potwierdzenia trafności decyzji Sądu odwoławczego o jego nieuwzględnieniu należałoby odwołać się do wcześniej przedstawionych rozważań tego Sądu dotyczących rozpoznania zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. Jeśli natomiast odwołać się do różnicy między wspomnianymi zarzutami, to zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zachodzi wówczas, gdy sąd pomimo właściwej ich oceny nie wyciągnął z nich właściwych wniosków co do ustaleń faktycznych. W badanej sprawie taka sytuacja rzeczywiście nie zachodzi i jej zaistnienia nie wykazał obrońca.

Zauważyć też należy, że przywołane przez obrońcę skazanego w kasacji argumenty, w przeważającym zakresie, stanowią powtórzenie tych, które powołał w apelacji. Przy czym w kasacji obrońca – powielając te argumenty – nie dostrzegł tych, które wskazał Sąd Apelacyjny dokonując krytycznej oceny tej apelacji. Wobec tego istnieją podstawy do stwierdzenia, iż prawdziwą intencją obrońcy było jednak skłonienie Sądu Najwyższego do powielenia kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji i przeprowadzenia jej w sposób przez obrońcę postulowany. A to z pewnością nie stanowi funkcji kasacji.

Wszystkie te względy zadecydowały o uznaniu oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego.

Zważywszy na stan majątkowy skazanego należało mocą przepisu art. 624 § 1 k.p.k. zwolnić go od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

O rozstrzygnięciu w przedmiocie wynagrodzenia należnego obrońcy z urzędu zadecydowała treść przepisów art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 2, § 17 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2019, poz.18).

Z tych to powodów postanowiono jak wyżej.

a.s.